



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

## **Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Tsaava i inni p. Gruzji z 11 grudnia 2025 r.**

**(użycie siły wobec pokojowych demonstrantów oraz dziennikarzy – brak proporcjonalności działań policji i naruszenie art. 3 i 10 EKPC )**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) wydał w dniu 11 grudnia 2025 r. roku wyrok w sprawie Tsaava i inni p. Gruzji (131/86/20 i pozostałe). Skarżący w połączonych sprawach podnosili zarzut naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania) w związku z obrażeniami doznanymi w trakcie tłumienia manifestacji w dniach 20-21 czerwca 2021 r. w Tbilisi. Ponadto skarżący podnosili naruszenie art. 10 Konwencji (wolność wypowiedzi). W sprawie orzekła Wielka Izba Trybunału po uwzględnieniu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (wyrok Izby z 7 maja 2024 stwierdzający naruszenie art. 3 Konwencji).

Demonstracja została zainicjowana w reakcji na incydent polityczny związany z wystąpieniem rosyjskiego deputowanego w budynku parlamentu Gruzji. Początkowo zgromadzenie miało charakter pokojowy i zgromadziło około 12 tysięcy osób. W trakcie demonstracji formułowano postulaty polityczne, w tym żądania dymisji najwyższych urzędników oraz przeprowadzenia przedterminowych wyborów. W miarę upływu czasu doszło do eskalacji napięć. Część demonstrantów podjęła próby przełamania kordonu policyjnego, co wiązało się z użyciem siły, rzucaniem przedmiotów oraz przejmowaniem elementów wyposażenia funkcjonariuszy. Policja odpowiadała działaniami porządkowymi, początkowo ograniczonymi do środków fizycznych (tarcze, pałki), a następnie do użycia gazu łzawiącego. Władze publiczne kwalifikowały sytuację jako próbę szturmowania instytucji państwowych i wzywały demonstrantów do podporządkowania się poleceniom policji. Kluczowa eskalacja nastąpiła późnym wieczorem i w nocy. Organy porządkowe zastosowały środki przymusu bezpośredniego o rosnącej intensywności, w tym gaz łzawiący, armatki wodne oraz pociski kinetyczne (gumowe kule).

W toku operacji doszło do licznych obrażeń po obu stronach: rannych zostało ponad 200 osób, w tym funkcjonariusze policji i przedstawiciele mediów, a także osoby postronne. Udokumentowano przypadki



poważnych uszkodzeń ciała, w tym trwałej utraty wzroku. Materiał dowodowy wskazuje, że część poszkodowanych nie stanowiła zagrożenia ani nie uczestniczyła w aktach przemocy w chwili odniesienia obrażeń, co rodziło zarzuty nieproporcjonalnego i nieukierunkowanego użycia środków przymusu.

Skarżący byli obecni na demonstracji w dwóch zasadniczych rolach: jako dziennikarze relacjonujący przebieg demonstracji oraz jako jej uczestnicy. W obu tych grupach odnotowano liczne przypadki obrażeń odniesionych w wyniku użycia przez policję środków przymusu bezpośredniego. W grupie dziennikarzy wystąpiły również przypadki złamań wymagających leczenia operacyjnego, licznych ran otwartych czy wielokrotnych obrażeń spowodowanych pociskami kinetycznymi. W odniesieniu do skarżących będących uczestnikami demonstracji ustalono zróżnicowany charakter ich zachowań, jednak znaczna część z nich nie była agresywna w chwili odniesienia obrażeń. Niektórzy zostali trafieni pociskami kinetycznymi w okolice twarzy lub oczu, co doprowadziło do wyjątkowo poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Dziesięcioro skarżących wniosło powództwa cywilne przeciwko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, domagając się odszkodowania za szkody niemajątkowe wynikające z obrażeń odniesionych podczas rozpędzania demonstracji. Roszczenia te zostały częściowo zaspokojone, jednak nie rzutowało to na roszczenia skarżących na tle art. 3 Konwencji. W ocenie skarżących naruszenie art. 3 wynikało z trzech zasadniczych przyczyn: wadliwości ram prawnych regulujących użycie środków przymusu, nieprawidłowego zaplanowania i nadzoru nad operacją policyjną oraz nadmiernego i niekoniecznego użycia siły w jej trakcie. Skarżący wskazywali, że przepisy krajowe dopuszczały zbyt szerokie wyjątki od podstawowych gwarancji (takich jak obowiązek ostrzeżenia, ograniczenia odległości czy zakaz użycia wobec osób wrażliwych), a ich stosowanie w praktyce nie podlegało realnej kontroli.

W odniesieniu do dwudziestu skarżących, którzy doznali obrażeń wskutek użycia pocisków kinetycznych, Trybunał stwierdził, że bezsporne jest zarówno źródło tych obrażeń, jak i ich charakter. Rząd nie kwestionował, iż zostały one spowodowane przez funkcjonariuszy policji, a zgromadzony materiał dowodowy to potwierdzał. Trybunał uznał ponadto, że wszystkie obrażenia osiągały próg zastosowania art. 3 EKPC, również z uwagi na ryzyko dla życia i zdrowia związane z użyciem tego rodzaju środków.

W takich okolicznościach na państwie spoczywał obowiązek wykazania, że użycie siły wobec każdego ze skarżących było ściśle konieczne i proporcjonalne. Trybunał podkreślił, że ocena ta musi mieć charakter indywidualizowany. Tymczasem strona rządowa ograniczyła się do ogólnych twierdzeń o konieczności użycia środków przymusu w związku z eskalacją przemocy, nie odnosząc się do sytuacji poszczególnych skarżących. Brak było również dowodów, że skarżący – poza jednym potencjalnym wyjątkiem – zachowywali



się agresywnie lub stanowili zagrożenie. W konsekwencji ogólne uzasadnienie przedstawione przez rząd nie spełniało standardu wynikającego z orzecznictwa Trybunału.

Trybunał dopuścił możliwość, że w warunkach eskalacji przemocy użycie pocisków kinetycznych mogło być w pewnych sytuacjach uzasadnione wobec agresywnych uczestników zgromadzenia. Jednakże brak było jakichkolwiek ustaleń wskazujących, że obrażenia konkretnych skarżących były nieuniknionym skutkiem takiego uzasadnionego działania. Przeciwnie, sądy krajowe w postępowaniach cywilnych uznały, że użycie siły wobec pokojowych demonstrantów było nieproporcjonalne. W rezultacie Trybunał stwierdził, że państwo nie wykazało konieczności ani proporcjonalności zastosowanych środków.

Niezależnie od powyższego, Trybunał przeanalizował również ramy prawne regulujące użycie pocisków kinetycznych. Wskazał, że zgodnie z jego utrwalonym orzecznictwem stosowanie środków o charakterze „mniej śmiertelnościami” musi być szczegółowo uregulowane i objęte skutecznymi gwarancjami zapobiegającymi arbitralności i nadużyciom. W tym kontekście podkreślono, że pociski kinetyczne mogą prowadzić do poważnych obrażeń, a nawet śmierci, jeśli są używane niewłaściwie, co wymaga szczególnie restrykcyjnych regulacji.

Analiza prawa gruzińskiego wykazała istotne braki systemowe. Przepisy nie ograniczały wystarczająco użycia pocisków kinetycznych do sytuacji ostateczności, dopuszczały szerokie wyjątki od podstawowych gwarancji (takich jak obowiązek ostrzeżenia czy ograniczenia odległości), nie zakazywały użycia amunicji wielopociskowej oraz nie nakładały obowiązków szkolenia funkcjonariuszy w zakresie ryzyka dla życia i zdrowia. Ponadto regulacje dotyczące łańcucha dowodzenia pozostawiały funkcjonariuszom znaczną swobodę działania, co osłabiało kontrolę nad użyciem siły.

W konsekwencji Trybunał uznał, że zarówno na poziomie indywidualnym (brak wykazania konieczności i proporcjonalności użycia siły wobec skarżących), jak i systemowym (niewystarczające ramy prawne i ich wadliwe stosowanie), doszło do naruszenia art. 3 EKPC w odniesieniu do wszystkich dwudziestu skarżących poszkodowanych przez użycie pocisków kinetycznych.

W odniesieniu do czterech kolejnych skarżących, którzy podnieśli zarzut bezpośredniego stosowania przemocy fizycznej przez funkcjonariuszy, Trybunał stwierdził, że ich obrażenia powstałe w trakcie zatrzymań lub interwencji policyjnych również nie były kwestionowane przez rząd i osiągały próg art. 3. Wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia konieczności użycia siły oraz braku dowodów na agresywne zachowanie skarżących, Trybunał uznał, że także w tych przypadkach doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.



Skarżący ponadto podnieśli, że zastosowanie wobec nich środków przymusu podczas relacjonowania demonstracji stanowiło ingerencję w wolność wypowiedzi chronioną przez art. 10 EKPC, podkreślając ich rolę jako dziennikarzy pełniących funkcję „publicznego strażnika” w sprawie o istotnym znaczeniu publicznym. Wskazywali, że byli identyfikowalni jako przedstawiciele mediów, a mimo to zostali narażeni na użycie siły, co uniemożliwiło im dalsze wykonywanie obowiązków zawodowych i wywołało efekt mrożący dla wolności mediów. Trybunał potwierdził, że zarówno użycie siły fizycznej wobec jednego ze skarżących (usunięcie z terenu parlamentu), jak i trafienie pociskami kinetycznymi pozostałych dziennikarzy stanowiło ingerencję w ich prawa z art. 10, niezależnie od tego, czy działania władz były wymierzone bezpośrednio w nich, czy miały charakter ogólny. W dalszej kolejności Trybunał uznał, że nawet jeśli interwencja mogła co do zasady służyć zapobieganiu zamieszkom, to kluczowe znaczenie ma ocena jej konieczności w społeczeństwie demokratycznym, przy szczególnie rygorystycznym standardzie kontroli w odniesieniu do działań wobec dziennikarzy. W tym zakresie stwierdzono, że brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, iż użycie siły wobec skarżących było uzasadnione ich zachowaniem, a argumenty Rządu miały charakter ogólny i nie odnosiły się do sytuacji indywidualnej.

Trybunał odwołał się przy tym do ustaleń dokonanych na gruncie art. 3, wskazując na nieproporcjonalny, nieukierunkowany charakter użycia środków przymusu, w tym stosowanie ich jako narzędzia kontroli tłumu, bez rozróżnienia między osobami agresywnymi a dziennikarzami. Podkreślono również, że nawet istnienie wyznaczonych stref dla mediów nie mogło ograniczać ich możliwości relacjonowania dynamicznie rozwijających się wydarzeń. W świetle powyższego Trybunał uznał, że ingerencja nie była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”, a tym samym doszło do naruszenia art. 10 EKPC wobec wszystkich skarżących objętych tym zarzutem.

W stosunku do dwóch skarżących Trybunał stwierdził także naruszenie art. 11 Konwencji (prawo do pokojowego zgromadzenia się).

Na podstawie art. 41 Konwencji Trybunał przyznał części skarżących odszkodowania za szkodę materialną (w kwotach 75-85 tys. euro) i zadośćuczynienia (w kwotach od 5 do 30 tys. euro).